

Adam Rudawski
Prezes Zarządu
Polskie Radio Szczecin SA

Szczecin 27.12.2012 roku

Stowarzyszenie Dziennikarzy RP

Szanowni Państwo

Radiofonia Publiczna jest w bardzo trudnym momencie i wymaga od zarządów spółek skutecznych działań, takich aby rozgłośnię poradziły sobie w 2013 roku. Część spółek dzięki dużym przychodom zewnętrznym i sprzedaży nieruchomości jest w lepszej sytuacji od Polskiego Radia Szczecin, dlatego nie można porównywać działań poszczególnych spółek w zakresie dokonywanych oszczędności. Jest to trudny czas i dotyka wiele osób, również tych pracujących w radiofonii wiele lat. W piśmie opublikowanym na Państwa portalu, w sprawie kierowania do mojej osoby apelu, jest jednak kilka spraw wymagających wyjaśnienia.

Program optymalizacji kosztów w Radiu Szczecin trwa już od lipca 2012 roku, były w tym czasie redukcje zatrudnienia, program dobrowolnych odejść i inne działania ograniczające koszty oraz podnoszące przychody naszej Spółki. Dopóki jednak oszczędności dotyczyły pracowników nie będących w zarządach związków zawodowych nie było żadnych problemów.

Głównym jednak powodem, który spowodował napisanie niniejszego pisma jest manipulacja faktami w piśmie prezentowanym na Państwa stronie www. Stwierdzenia tam zawarte wymagają wyjaśnienia. Najgorsze i podłe jest włączenie do tej „akcji” redaktora muzycznego, który rzeczywiście wraca do zdrowia po udrze mózgu i w porozumieniu z Zarządem stara się o rentę, a przejście na ½ etatu odbyło się za porozumieniem stron, tak aby ułatwić mu ten proces. Przywołanie jego przykładu to bardzo nieeleganckie działanie, obliczone na podsycenie emocji kosztem tragedii naszego kolegi. Poniżej przedstawiam pełną treść jego osobistego wyjaśnienia w tej sprawie:

Ponieważ jestem jedyną osobą związaną z Radiem Szczecin, która na przestrzeni ostatnich lat doznała udaru mózgu podczas wykonywanych obowiązków domyślam się, że ten odnośnik protestu dotyczy mojej osoby. Choć chętnie biorę w obronę uciemiężonych jednak nie podoba mi się gdy ktoś usiłuje wykorzystać moją osobę do własnych rozgrywek personalnych. Dlatego nie jestem w stanie utożsamić się z tym protestem. Ponadto informuję, że plotki o mojej niedołęźności są daleko przesadzone. Pomimo drobnych niedogodności spowodowanych pozostałościami po chorobie jestem człowiekiem sprawnym i nie wymagam opieki. Moje stosunki z pracodawcą są jasne, ustalone i poprawne. Nie czuję się dyskryminowany (zwłaszcza ze względu na wiek). Nie jestem także, nad czym ubolewam laureatem żadnej prestiżowej nagrody dziennikarskiej (oprócz tytułu "najprzystojniejszy szef muzyczny" nadanego przez firmy fonograficzne na Radio Conference Poland w roku 2002). Uprzejmie proszę o zaprzestanie manipulowania moją osobą i zaniechanie prób wykorzystania mnie do skłócenia środowiska z moim przełożonym.

Przemysław Thiele, Publicysta, Redakcja Muzyczna Radia Szczecin

W sierpniu 2012 roku podpisane zostało porozumienie Zarządu i organizacji związkowych o przyjęciu nowego regulaminu wynagradzania, ale dopiero po wypowiedzeniu przez Zarząd Układu Zbiorowego. Związkowcy nie zgodzili się go rozwiązać za porozumieniem stron, jak sugeruje pismo. Właśnie w tym porozumieniu jest zapis, który potwierdzili swoimi własnoręcznymi podpisami wszyscy reprezentujący organizacje związkowe (w tym Anna Kolmer i Zbigniew Plesner), a dotyczący ustalenia obniżek wynagrodzeń oraz redukcji wymiaru czasu pracy w spółce. Cytat: ... „W przypadku maksymalnie 13 pracowników może wystąpić korekta wynagrodzenia w dół ... lub zmiana wymiaru czasu pracy.” Od sierpnia do grudnia członkowie władz związków nie protestowali. Zaczęli dopiero wtedy, gdy dowiedzieli się, że również ich to dotyczy.

Przywołani w piśmie red. Anna Koprowicz, Jarosław Dalecki, Zbigniew Plesner i kilku innych pracowników skorzystało z programu dobrowolnych odejść, więc trudno tu coś komentować. Pozostałe sprawy pracownicze są prowadzone między pracodawcą a pracownikami i nie mogą być tematem publicznej dyskusji. Zarząd zaproponował niektórym pracownikom zmniejszenie wymiaru czasu pracy, dopasowując go do obowiązków redakcyjnych planowanych na 2013 rok. Wszystko odbywa się w zgodzie z zapisami Kodeksu pracy tj. artykułu 241(13) znoszącego ochronę związkową i pracowniczą w sytuacji wypowiedzenia Układu Zbiorowego. Nie może być mowy o dyskryminacji ze względu na wiek, bo w podobnej sytuacji (nawet gorszej) jest wielu młodszych pracowników.

Nieprawdą jest, że osoby którym zaproponowałem ograniczenie etatu do ¼ nie mają żadnych możliwości zdobycia świadczeń poza pracą w Radiu Szczecin. Jedna z nich może przejść na emeryturę od razu. Pozostałe osoby mają prawo, ze względu na osiągnięcie odpowiedniego wieku oraz odpowiedni staż pracy, do świadczenia przedemerytalnego. Nie muszą jednak opuszczać firmy, bo nadal mogą pracować w naszej rozgłośni.

Zaistniała w rozgłośni sytuacja jest bardzo przykra również dla mnie osobiście. Redukcje dotyczą moich wieloletnich kolegów i nie jest to przyjemna rola, ale podjąłem się prowadzenia Spółki zgodnie ze sztuką zarządzania, a wszystkich pracowników traktuję sprawiedliwie i równo. Zwolniłem też kilku młodych pracowników, a redukcje wymiaru czasu pracy dotyczą osób, które nie mają programów w nowej, „kryzysowej” ramówce na 2013 rok. Z każdym pracownikiem rozmawiałem osobiście i wyjaśniałem powody oraz przyczyny moich działań. Rozumiem rozgoryczenie i smutek kolegów oraz koleżanek objętych redukcją wymiaru czasu pracy, ale nie można oszczędzać nie podejmując żadnych działań.

Łączę wyrazy szacunku, Prezes Zarządu Polskiego Radia Szczecin

Adam Rudawski